

Ludwik Rath

Sprawa obywatelstwa austriackiego Adama Asnyka

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce
literatury polskiej 35/1/4, 256-258

1938

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

SPRAWA OBYWATELSTWA AUSTRIACKIEGO ADAMA ASNYKA

W korespondencji Asnyka z ojcem, ogłoszonej w *Pamiętniku Literackim* r. 1937 przez A. J. Mikulskiego, czytamy w liście z dnia 2 grudnia 1880: „Najważniejsza sprawa, jaką byłem nieustannie w tym miesiącu zaprzątnięty, była to tak długo przewlekająca się sprawa mego obywatelstwa. Niecierpliwiła mnie ona do najwyższego stopnia, bo ciągle się zdawało, że już ostatecznie załatwioną zostanie i ciągle nowe powstawały przeszkody i zwłoki. Gdy namiestnictwo przestało robić trudności, trzeba je było przełamywać w Wiedniu. Gdy zasadniczy spór został załagodzony, przyczepiono się strony formalnej, że przyjęcie do gminy lwowskiej, otrzymane i opłacone trzydziestu kilku guldenami, jest już przedawnionem. Uzyskałem potwierdzenia przyjęcia przez nową radę, uznano i to za niedostateczne i żądano zupełnie nowego przyjęcia. Dla pośpiechu zdobyłem sobie przyjęcie przez gminę Półwsia Zwierzynieckiego, ale i potem jeszcze sprawa zaległa w biurach, a ja próżno z dnia na dzień oczekiwałem rezultatu. Musiałem więc znowu szturmować do Lwowa i wreszcie dopiero dziś otrzymałem wiadomość, że dekret odpowiedni został podpisany.

Może sobie Drogi Ojczulek wystawić, że po dwunastu latach starań każdy miesiąc zwłoki musiał mnie bardzo niecierpliwić. Potrzeba było koniecznie uregulować raz moją pozycję, żeby nie być na łasce wypadków, ale dużo miałem kłopotu, nim doszedłem ostatecznie do celu“ (*Pam. Lit.* s. 250—251).

W indeksach prezydyalnych lwowskiego Archiwum Państwowego, mieszczącego akty dawnego Namiestnictwa, spotykamy rokrocznie, od r. 1868 do 1879, nazwisko Adama Prota Asnyka, jako petenta o przedłużenie pozwolenia na pobyt w Galicji. Niestety wszystkie należące do tej sprawy akta zostały doszczętnie wyszkartowane, tak że dzisiaj nie ma śladu ani podań poety, ani odpowiedzi władz. Nasuwa się jednak pytanie, dlaczego austriackie ministerstwo spraw wewnętrznych odmawiało Asnykowi tak uporczywie przyznania obywatelstwa, kiedy zachowanie jego w Galicji i stosunek do monarchii habsburskiej był przez cały czas pobytu naprzód we Lwowie, a po-

tem w Krakowie — bez zarzutu. Przecież tytu uchodźcom politycznym z r. 1863 obywatelstwo austriackie o wiele rychlej nadano; niektórzy z nich piastowali już w ósmym dziesięcioleciu ubiegłego wieku wysokie stanowiska w urzędniczej hierarchii galicyjskiej.

Zagadkę tę wyjaśnia całkowicie jedyny szczęśliwie zachowany w Archiwum dokument dotyczący osoby Asnyka, a mianowicie relacja konsula austriackiego w Warszawie na zapytanie Prezydium Namiestnictwa lwowskiego w sprawie przeszłości poety: akt prezydialny nr 6141 z r. 1870. Przytaczam go *in extenso* w brzmieniu oryginału:

„Nach den seitens der Kanzlei des Herrn Statthalters von Polen dem diesseitigen General-Consulate ertheilten Auskünften, war Adam Prot zweier Namen Asnyk gewesener Student an der hierortigen medizinisch-chirurgischen Akademie, einer der Haupt-Agitatoren während des letzten hierländigen Aufstandes, und zwahr:

Im Jahre 1858 war Asnyk Vorsitzender einer der ersten aus Akademikern bestehenden konspiratorischen Gesellschaft, die sich eine Zeit lang die „schwarze Bruderschaft“ nannte.

Im Jahre 1859 wohnte er den geheimen Berathungen in der Wohnung des bekannten Demagogen Narcis Jankowski, gewesenen Lieutenants des Obwiopolskischen (?) Uhlanen-Regiments bei, welcher Programme, Instruktionen u. d. g. für die allgemeine Verschwörung und für den Beginn des bewaffneten Aufstandes verfasste.

Im Jahre 1860 stand Asnyk an der Spitze der gedachten Gesellschaft und unterhielt mit Jankowski einen Briefwechsel, welcher zu dieser Zeit nach Krakau verreiste und dort aus Studierenden der Universität und anderer Stadtjugend einen konspiratorischen Zirkel bildete.

Zu Ende des Jahres 1860 wurde Asnyk verhaftet, bald darauf jedoch wegen Mangel an rechtsgültigen Beweisen und auf Bürgschaft seines Vaters auf freien Fuß gesetzt, worauf er sich nach dem Auslande flüchtete.

Im Jahre 1863 kam Asnyk nach Warschau zurück und war anfänglich provisorisches dann aber stabiles Mitglied der National-Regierung. Er gehörte zu der Zahl derjenigen Anarchisten, welche das Attentat auf das Leben des Herrn Feldmarschalls Grafen Berg vollführten. Nach dem Mißlingen desselben, flüchtete sich Asnyk nach dem Auslande im Monate September 1863 und wollte mit dem bekannten Verbrecher Ignatz Chmieliński eine National-Regierung in Dresden organisieren, von da ging er nach Paris, wo er noch im Jahre 1865 Mitglied einer revolutionären Gesellschaft und eine für die Regierung gefährliche Persöhnlichkeit war.

Das General-Consulat beehrt sich demnach dem Löblichen k. k. Statthalterei-Präsidium mit Beziehung auf die geehrte

Zuschrift vom 27-ten Mai l. J. N^o 18601 die Mittheilung hiervon zu machen.

Warschau, den 2-ten September 1870.

Brenner.“

Na odwrocie arkusza zamieszczona jest decyzja po polsku :

„Dyrektor policji we Lwowie.

Załącznik sprawozdania z dnia 29 kwietnia r. b. l. 347/pr. względem nadania Adamowi Protowi Asnykowi obywatelstwa austriackiego zwracam WPanu z oznajmieniem, że nie mogę się przychylić do prośby pomienionego o udzielenie mu obywatelstwa. Jakie było zachowanie się Asnyka pod względem politycznym, chciej Pan powziąć z załączonego odpisu odezwy konsulatu warszawskiego z 2 m. b. Zważywszy na niebezpieczne usposobienie Asnyka wzywam W Pana do jak najściślejszego inwigilowania jego czynności i do niezwłocznego sprawozdania w razie uczynienia niekorzystnych spostrzeżeń.

Lwów, dnia 10 września 1870.

(podpis nieczytelny).“

Po takim „świadectwie moralności“ musi Asnyk z roku na rok starać się o odnowienie prawa pobytu. Ono bruździ mu też w 10 lat później przy uzyskaniu potwierdzenia ministra spraw wewnętrznych we Wiedniu. Nie dziw tedy, że dnia 20 grudnia 1880 pisze uradowany do ojca: „Z obywatelstwem mojem nareszcie rzecz zupełnie skończona i jestem już prawdziwym Austryjakiem i Galicjaninem. To moja gwiazdka tegoroczna, w każdym razie znacznie lepsza od tej, którą mi w minionym roku zgotowała differitis“ (*Pam. Lit.* 1937).

Warszawa

Ludwik Rath